

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

<p>Cena prenumeraty Miesięczna Mk. 100 na prowincji „ 110</p>	<p>Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.</p> <p>Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.</p>	<p>CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 25.— w tekście mk. 15.— po tek- ście reklamy mk. 10.—, as- krologi mk. 10.—, z wyjątki- em mk. 7.00 za większą nom- parelowy jednolitego.</p>
<p>UWAGA: Prenumerata, eraz wszelkie należności przesyłane pocztą, nale- ży adresować jak nastę- puje: PAWEŁ URBANIAK Łódź, Przejazd Nr. 3. „Praca”.</p>	<p>Sekretariat Redakcji otwarty dla pu- bliczności od 7—9 wiecz. codziennie.</p> <p>Rekieszki nie nadających się do druku Redakcja nie zwraca.</p> <p>Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.</p>	<p>Ogłoszenia drobne 250 m za wyraz, dla poszczególnych cykli pracy 2.— Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagra- niczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.</p>

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 92. Konto czekowe P. K. 0.60143
Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

<p>Teatr Miejski Dzielnia IB. Pod dyrekcją Al. Zelwerowicza.</p>	<p>Czwartek 7 b. m. „WESELE” Dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego.</p>	<p>Piątek 8 b. m. „Psie figle służącego” kom. w 5 akt. Plautusa.</p>	<p>Sobota 9 o g. 4 pp. po cenach najniższych „Psie figle służącego” komedia w 3 aktach Plautusa.</p>
---	--	---	---

<p>Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.</p>	<p>Dziś Niezwykły dramat atrakcyjny w 5 aktach „Czerwona Gwiazda” z życia prze- mytników hiszpańskich. Uwaga! Na pierwsze seansy ceny miejsc znacznie zniżone.</p>	<p>Dziś Kino-Teatr Nowości Piotrkowska róg Główniej.</p>
--	---	---

TRZECI AKT.

Dzień 20 marca br. był zwycięstwem dla Polski zakończeniem drugiego aktu sprawy górnosląskiej, tak nieszczyśliwie skomplikowanej przez konferencję pokojową uchwaloną o plebiscyte. Rozpoczęcie się właśnie decydujący o całości aktu, którego finał — jak dotąd — jest wielką i mocno niepokojącą niewiadomą. Niepokojącą dlatego, że za kulisami międzynarodowego teatru czynione są wyteżone a wrogie nam przygotowania złotej młodzi międzynarodówki związanej wspólnością interesów kieszeni, a ten sabat europejskich kapitalistów wszelkich wyznań i narodowości nie może narządzać na ton zbyt optymistyczny. Wielkie zwycięstwo polskie na G. Śląsku, które dało nam na prawym brzegu Odry większość 648 gmin na 200 gmin niemieckich i absolutną większość 435 tys. głosów przeciwko 408 tys. głosom niemieckim i emigranckim, jest w antrakcie plebiscytowym przebiegle i umiejętnie podkopywane i podminowywane szalbierskimi pomysłami nieśmiałycajacych za wygraną Niemców, kłokietujących kapitalistów zachodnich nadzieją koncesji, przywilejów i zysków śląskich.

czywiście politycznie z Niemcami. Najważna ta koncepcja ma przede wszystkim na celu zamydlenie oczu partycularystom górnosląskim dobrodziejstwami przyszłej „niezależności”.

Tendencje panujące w oficjalnych sferach koalicyjnych nie są dostatecznie wyraźne, by na nich ściśle przewidywania budować można. Żadna enuncjacja urzędowa ze strony angielskiej w sprawie górnosląskiej nie istnieje. Co się tyczy prasy, stanowisko jej jest dwuznaczne i wyczekujące. Choć prof. Stroński skacze do góry z radością, że germanofilski „Manchester Guardian” pisze o „niemieckich śliwkach w polskim puddingu”, z drugiej przeciw strony stwierdzić wypada, że antyniemiecka „Morning Post”, ani też związana z nią „Westminster Gazette” bynajmniej swych sympatii polskich nie ujawniają i w konkretnych propozycjach rozwiązania sporu górnosląskiego się nie angażują. Francja — pomimo judaszowej roboty niektórych przedstawicieli kapitału francuskiego — stanie bezsprzecznie przy naszym boku i żądania nasze w Radzie Najwyższej poprze, świadczą o tem nie tylko zgodne głosy prasy (oczywiście z wyjątkiem przekupnych świstków bolszewickich w rodzaju „Populaire” lub „Humanité”), lecz — co ważniejsze — manifestacja Izby, domagającej się jak najszybszego i opartej na Traktacie Wersalskim zrealizowania wyników plebiscytu na G. Śląsku. Prasa włoska popiera koncepcje niemieckie: propaganda Berlina, pieniądze i obawa Włochów o los odszkodowań zrobiły swoje. Wprawdzie pólsrużdowa Agencja Stefani głosi, że rząd włoski nie jest wyznawcą idei niepodzielności Śląska, ani nie wiąże tej sprawy ze sprawą odszkodowań, komunikat ten jednak nie zdoła zatrzeć prawdy, że znaczna część opinii włoskiej trzyma — jeśli chodzi o G. Śląsk — raczej stronę Niemiec, niż Polski.

Tak oto przedstawia się tło prologu do aktu trzeciego walki o G. Śląsk. Praca dyplomacji naszej nad usankcjonowaniem polskiego zwycięstwa plebiscytowego, co równoznaczne jest z uchronieniem polskiego górnika i chłopca od dalszej eksploatacji niemieckiego kapitalisty i niemieckiego obszarnika, — ciężka będzie nad wyraz i twarda. Potrzebni nam są orędownicy hartowni, jak stal, przenikający nawskroś pajęcżą gmatwaninę wrogich machinacji, zbrojni w cały arsenał argumentów wszelkiego rodzaju, dostępnych dla psychiki i umysłowości każdego z mężów koalicyjnego areopagu zosobna.

Do maja termin niedaleki. W działaniu naszego ministerjum spraw zagranicznych nie widzimy, niestety, choć czas nagli, ani niezbędnej energii, ani koniecznego pośpiechu. Wjemy natomiast, że, podczas gdy p. Simons pracowicie spędza dni swoje w Szwajcarii, broniąc interesów Deutschland'u, p. Sapieha i jego zastępca udają się najspokojniej na wypoczynek świąteczny, zamykając gmach ministerjalny na cztery spusty i biorąc klucze do kieszeni. Obawiamy się, że kurz, osiadający tymczasem na dossier górnosląskim, nosi w sobie zarodki różnych „niespodzianek”, w rodzaju słynnej, a jakże dotkliwej dla nas, uchwały londyńskiej o dopuszczeniu do głosowania emigrantów.

Gra idzie o wielką stawkę, wygra ją musimy. Lud polski na G. Śląsku nie pozostanie nadal w jarzmie pruskiem! Pot i krew tego ludu nie będą nadal sphywać złotym strumieniem do kas ogniotrwałych wyzyskiwaczy niemieckich!...
B. D.

Z wycieczki dziennikarskiej do Gdańska.

Z kolei po wysłuchaniu opinii wysokiego komisarza Ligi Narodów gen. Hakinga, prezesa Rady portowej p. Reynora i prezydenta wolnego m. Gdańska dr. Sahma uważaliśmy za swój obowiązek odwiedzić przedstawiciela Rzeczypospolitej w Gdańsku p. M. Biesiadeckiego.

Trzeba przyznać, że w dzisiejszym stadium stosunków polsko-gdańskich stanowisko to nie należy do najłatwiejszych. Stąd też nie dziwnego, że pan Biesiadecki ma wielu krytyków swej działalności. Ogólnie zarzucają mu, że w momencie, gdy właściwie Polska musi twardą nogą stanąć w Gdańsku, gdy w tem swoim naturalnem dążeniu napotyka na piętrzone przez sprytnych przeciwników przeszkodę, że w tym momencie p. Biesiadecki nie wykazuje dość ruchliwości, przedsiębiorczości i zdolności przenikania na wyłot zdradnych zamiarów swych uzdolnionych wysocę antagonistów.

Gdańscy Polacy zarzucają p. Biesiadeckiemu lekceważenie istnienia i interesów Polonji gdańskiej, która ma prawo żądać pomocy i poparcia ze strony przedstawiciela Rządu polskiego.

U p. Biesiadeckiego.

Nielatwo było dotąd obywatelowi Państwa Polskiego odnaleźć przedstawiciela swego rządu w Gdańsku. Gdy bowiem przedstawiciele innych państw mają swe siedziby w centrum miasta, przedstawicielstwo polskie skromnie przytułilo się na przedmieściu, w bliższym sąsiedztwie ementarzy gdańskich. Ostatnio dopiero przy podziale gmachów rządowych po władzach pruskich władze polskie otrzymały okazały gmach w śródmieściu.

P. Biesiadecki w rozmowie z nami zaznaczył, że w Gdańsku coraz wyraźniej wśród sfer rządzących daje się zauważyć zmianę frontu w stosunku do Polski. Coraz bardziej zycząją w Gdańsku rozumieć, że Państwo Polskie nie jest tworem sezonowym, lecz że ma ono widoki trwałości i mocy, widoki pięknego rozwoju, dalej, że przyszłość Gdańska zależna jest od Polski, że zatem byłoby samobójstwem prowadzenie na przekór wszystkiemu wrogiej i nieustępliwej polityki w stosunku do Polski.

Drugim zjawiskiem, które się rzuca w oczy — to wzmacnianie i rozszerzanie się polskości w Gdańsku. Dzieje się to nie dlatego tylko, że powstają nowe firmy polskie, że zjeżdżają do Gdańska Polacy, ale przede wszystkim, że budzi się polskość u tych Polaków, którzy zostali częściciowo zgermanizowani. Dziś wracają oni na łono swej narodowości. Uczą się mowy i rozmawiają po polsku. To też słyszeć na ulicach swobodnie rozmawiających po polsku — należy do zjawisk całkiem pospoliczych.

Zywiołowość odradzania się polskości niepokoi władze niemieckie gdańskie, to też usiłują one za wszelką cenę utrudnić napływ Polaków do Gdańska.

Io ile łatwo uzyskać prawo obywatelstwa Niemcowi z Rzeszy, o tyle trudno, albo raczej wręcz niemożliwym jest osiągnięcie tego dla obywatela Państwa Polskiego. Dochodzi nawet do tego, że rodowici gdańszczanie, oczywiście Pola-

Wiadomości telegraficzne.

(—) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 b. m. obradowała nad raportem w sprawie umowy esejnej między Włochami, Polską, Rumunją, Jugosławją i Czechosłowacją. Na posiedzeniu tem emawiano również sprawy związane z G. Śląskiem.

(—) Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Ponieważ niektóre organy prasowe podały wiadomość jakoby min. dr. Stecowski zgłosił dymisję z zaj-

mowanego stanowiska zaznacza się, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą. (—) Komuniści z Essen zwrócili się do Związku kolejarzy zachodnich Niemiec z propozycją przystąpienia do strajku generalnego. Kolejarze propozycję tę odrzucili.

(—) Władze belgijskie okupacyjne ogłosiły stan oblężenia w lewobrzeżnej Nadrenji zagrożonej przez komunistów.

(—) Z Dusseldorfu donoszą o obsadzeniu przez wojska koalicyjne kolei Oberhausen-Glassbach i o posunięciu się Belgów do Inflacken.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Wicem. Dąbski przedstawił wczoraj Radzie Ministrów referat dotyczący rokowań pokojowych w Rydze.

(—) Niektóre pisma podały, że dr. Wróblewski jutro już wyjeżdża do Londynu, by objąć stanowisko posła Rzeczypospolitej. Wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż dr. Wróblewski wyjeżdża w sobotę lub niedzielę. Pierwszym sekretarzem poselstwa w Londynie mianowany jest p. Adamkiewicz.

(—) Jutro w godzinach południowych zbierają się u podsekretarza stanu Dąbskiego członkowie polskiej delegacji pokojowej w pełnym składzie. Przedmiotem narad będzie sprawa wykonania postanowienia traktatu ryskiego, zwłaszcza punktów, których termin uzależniony jest od daty podpisania względnie ratyfikowania traktatu.

Popierajcie przemysł polski

Ostatni atut kinematografji

DZIEWCZYNA z CYRKU

W 5-ciu potężnych serjach.

Podziwiany całymi miesiącami w New-Yorku, Paryżu i Londynie, obraz obfituje w niezwykle przygody z dzikimi zwierzętami w podziemiach i na wodzie, oraz zdumiewające atrakcje cyrkowe.

Główne role: chluba Ameryki — najsilniejszy bokser **Hugon Larbecq** (ulubieniec kobiet) oraz królowa cyrku **Line-Love**.

KINO
CORSO
Zielona 2.

I-SZA
SERJA.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś! Pierwszy raz w Łodzi! Dziś!

Nie damy ziemi skąd nasz ród!

Martyrologja w 5 wielkich częściach. Z walki o Górny Śląsk.

Początek specjalnego przedstawienia dla młodzieży szkolnej o godz. 4-ej w niedzielę o 1-oj po poł.

K O K S.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

zawiadamia właścicieli wszystkich kuźni, kotłarni, pralni, ślusarni, kapelusznarni, zakładów brązowniczych, blacharni i t. p. przedsiębiorstw, zarejestrowanych za pośrednictwem kooperatyw, towarzystw rolniczych, resurs rzemieślniczych i t. p. instytucji do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że mogą nabywać bezpośrednio w Gazowni, ul. Targowa 18, za przedstawieniem patentu na rok 1921, koks w ilości przyznanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Wydział Drobny Przemysłu. Cena 1 hektolitra koks 350 marek, loco gazowni.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi poszukuje technika budowlanego do Urzędu Mieszkaniowego z pensją mk. 16.600.— miesięcznie.

Kandydati zechcą składać oferty do Biura Centralnego Zarządu Miejskiego, Plac Wolności Nr. 14, pokój 20.

MAGISTRAT

Hurt i detal

M. GUMULAK

Łódź, ul. Przejazd Nr 40,

poleca wyborowe tytonie, papierosy, cygara, gilzy i wszelkie przybory do palenia **PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.**

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH USTĘPSTWO.

P. S. Oddelcy przydzieleni do mojej hurtowni przez Urz. Akc. i Monop. Państw. przynależni im kontrygent na marzec winni niezwłocznie odebrać.

Wróciwszy z zagranicy

przyjmuje wszelką robotę krawiecką: kostjamy damskie najwzrostszych rasowców, panta, ubrania męskie i dziecięce

WYKONANIE STARANIE, CENY PRZYSTĘPNE.

Leszno 42. Andrzejewski Stanisław.

Ogłoszenie.

Na karty żywnościowe 131-go okresu za marzec wydaje się:

1 f. chleba pozakontyngensowego na podstawie odcinka Nr. 1	
1 „ ryżu	2
1 „ soli ciemnej	3
1 „ fasoli białej	4
400 gr. cukru	5
1 f. mąki pszennej ameryk. pozakontyng.	6
1/2 f. kaszy orkiszowej	7
2 „ chleba kontyngensowego	8

Świeże jajka, śledzie i zapalki sklepy Wydziału Zaprojektowania Miasta sprzedają bez ograniczenia.

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dn. 6 kwietnia 1921 roku.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Dla klasy robotniczej.

Za plombowanie zębów oraz wprawienie sztucznych zębów opłata według taksy.

Dr. Chylewski

Główna 51.

Choroby wewnętrzne i kobiece przyjmuje od 8 do 10 rano i 5—7.

Garniturowe

materiały w trwałym gatunku 1050.— 1150.—
Kamgarnowe 2150.— 2850
szewloty 475.— 675.—
Kamgarny na damskie kostjamy i suknie 1250.— 1350.
bielizna męska i damska w dużym wyborze

SZACHEL I ROZNER
PIOTRKOWSKA Nr 100.
Filia Nr 100.

KUPUJĘ

i placę najlepsze ceny za brylanty, złoto stare, srebro, perły, futra stare, zęby i garderobę

P. KOHN,
Piotrkowska Nr. 9.
(lewa oficyna II piętro).

Dr. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj. od 5—7, w niedz. i święta od 11—1 po poł.

Benedykta Nr 1.

Kupuję

brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby i garderobę, placę ceny najwyższe

KONSTANTYNOWSKA Nr 7,
prawa oficyna, I piętro
Z. MILICH.

Ogłoszenia drobne.

A. Meble: Kanapy, łóżka, materace, sprzedaje najtaniej, Orła 23, Stolarnia. 1421—5

Agniewski Ignacy zagubił kartę węglową, wydaną z Magistratu m. Łodzi. 1362—1

Będkowska Władysława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Poddebicach. 1345—3

Cieliak Władysław zagubił dokument wojskowy z pułku Nowogrodzkiego, wydany w Wilnie. 1356—3

Janecka Maria zagubiła legitymację chłebową, wydaną na 3 osoby, oraz kartę naitową, wydaną w koop. „Robotnik”. 1356—3

Duczyńska Emilia zagubiła legitymację chłebową, wydaną na 3 osoby, oraz kartę naitową, wydaną w koop. „Robotnik”. 1356—3

Tłocznikowska Sabina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1329—8

Ogłoszenia drobne.

A. Meble: Kanapy, łóżka, materace, sprzedaje najtaniej, Orła 23, Stolarnia. 1421—5

Agniewski Ignacy zagubił kartę węglową, wydaną z Magistratu m. Łodzi. 1362—1

Będkowska Władysława zagubiła paszport niemiecki, wydany w Poddebicach. 1345—3

Cieliak Władysław zagubił dokument wojskowy z pułku Nowogrodzkiego, wydany w Wilnie. 1356—3

Janecka Maria zagubiła legitymację chłebową, wydaną na 3 osoby, oraz kartę naitową, wydaną w koop. „Robotnik”. 1356—3

Duczyńska Emilia zagubiła legitymację chłebową, wydaną na 3 osoby, oraz kartę naitową, wydaną w koop. „Robotnik”. 1356—3

Tłocznikowska Sabina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1329—8

Kanapo do poprawienia i pokrycia oddać pragnę, lub na miejscu. Zgłoszenia, Kilińskiego 109, m. 10. II-gie piętro (od 6—8 wiecz). 1358—9

Kwiatkowski Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę bezterminowego nieopu, wydaną z P. K. U. w Łodzi. 1363—3

Kolodziejczyk Antek zagubił paszport rosyjski, wydany w pawlecie Sieradzkim, oraz legitymację chłebową, wydaną na 1 osobę. 1347—5

Likwidacja.

Warsztatów ślusarskich i kowalskich dawanej luz. Szefina, 1 to karnia 175 cm., 2 tok. po 100 cm. do metalu, transmisje, wentylatory, instrumenta, pilniki, części zapalnicze, maszyny (takie) i pomocnicze. Piotrkowska 108 od 6 do 6 po południu. 1359—2

Mebli!

Obrzumi wybór: Nowych i okazyjnych: Salony, ułanówce, Sympalki meblowe, Janna d'bowe, Stalowa, Gabinet, Urządzenia biurowe, Łóżka metalowa, Krzesła „Thonet”, Meble białe. Sprzedaje najtaniej! Sąd mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 118, I piętro, front. 1289—10

Niewiadomska Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1344—3

Potrzebna chemikarka pracująca Kilińskiego 43, Pralnia „Matyldy”. 1330—1

Sklep do sprzedania spozyczonego przez 18 pokole, wiadomość ulica Targowa 7, rzęwa 5, 51-53 w sklepie kolonialnym. 1339—2

Swiatk Salomeja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1858—5

Tłocznik Józef zagubił legitymację chłebową, wydaną na 8 osób wraz z kartkami z dwóch okresów. 161—1

Witkowski Franciszek zagubił kartę paszportową, kontrolną deputatową z fabr. Heintzla i Kanitzera, portfel, weksel na 400 rubli i 4000 mk. 1360—1

Zając Stanisław zagubił paszport polski, wydany w Łodzi oraz deumantę wojskową, wydaną z P. K. U. w Będzinie. 1334—3

Zięba Stanisław zagubił kartę bezterminowego nieopu, wydaną z P. K. U. w Piotrkowie oraz paszport polski, wydany w gminie Górznowice.